

10 II 83.

Дорогая Мария Львовна!

Спасибо за письмо. Рад был получить от Вас весточку, и услышать — на письме — Ваш голос, Ваши интонации.

Я связался с Сергеем Осиповичем и он передаст Вам книгу, а также конверт с оттисками. С остальными Вашими просьбами дело обстоит хуже. Будучи в Ленинграде, я обратился к Дмитрию Сергеевичу, и он связал меня с Александром Михайловичем Панченко*. Собрание Онацевича находится в Пушкинском доме, но оно не описано и существует правило, запрещающее микрофильмирование таких материалов. Обстановка в Пушкинском доме не благоприятствует какому бы то ни было нарушению правил (и вообще она мало чему благоприятствует). Панченко обещал помочь, но пока дело не двинулось с места (сам Панченко, естественно, относится благожелательно, дел не в нем). Я ему время от времени напоминаю — посмотрим, что будет. *Словарь русского языка XI–XVII вв.* (4-й том) достать не удалось, буду спрашивать в букинистических магазинах.

Живем трудно, но — живем. Постоянно вспоминаем Вас и вас. Очень надеемся на приезд Эли.

Не собираетесь ли Вы в Киев? Как бы было хорошо, если бы Вы приехали: в наше время вряд ли следует пренебрегать возможностью увидеться.

Сердечно Ваш

Б. Успенский

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1.– Miejsce jak w innych listach.

Przekład polski

10 II 83.

Droga Mario Lwowna!

* Он заведует отделом рукописей („Древлехранилищем”) Пушкинского дома. *Przekład polski* Он kieruje oddziałem rękopisów („Drewlechraniłiszczem”) w Domu Puszkimowskim.

Dziękuję za list. Cieszę się, że otrzymałem od Pani wiadomość i mogłem usłyszeć — na piśmie — Pani głos, Pani intonacje.

Wszedłem w kontakt z Siergiejem Osipowiczem i on przekaże Pani książkę, a także kopertę z odbitkami. Z pozostałymi Pani prośbami sprawa wygląda gorzej. Będąc w Leningradzie, zwróciłem się do Dmitrija Siergiejewicza, a ten skontaktował mnie z Aleksandrem Michajłowiczem Panczenko. Zbiór Onacewicza znajduje się w Domu Puszkimowskim, ale nie jest opisany i istnieje przepis, który zabrania mikrofilmować takie materiały. Sytuacja w Domu Puszkimowskim nie sprzyja najmniejszemu choćby przekroczeniu przepisów (i w ogóle mało czemu sprzyja). Panczenko obiecał pomóc, ale, jak dotąd, sprawa nie ruszyła z miejsca (sam Panczenko, naturalnie, jest życzliwy, rzecz nie w nim). Ja mu od czasu do czasu przypominam — zobaczymy, jak będzie. *Słownika języka rosyjskiego XI–XVII w.* (tom 4) nie udało się dostać, będę pytać w antykwariatach.

Żyje nam się trudno, ale — żyjemy. Stale wspominam Panią i Was. Mamy wielką nadzieję, że przyjedzie Ela.

Czy nie wybiera się Pani do Kijowa? Byłoby wspaniale, gdyby Pani przyjechała: w naszych czasach chyba nie należy lekceważyć możliwości, by się zobaczyć.

Serdecznie oddany

B. Uspienski